



Nr. 78

Kurytyba, dnia 4 Października 1916

Rok XXIV

es dla przekazów pocztowych (vales postaes)
w polecanych (registrados) i pieniężnych.

GAZETA POLSKA

RUA AQUIDABAM 15

Kurytyba - Paraná - Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

WOJNA ŚWIATOWA
I POLACY.

CXXV.

Rzeczywiste zamiary i pozorne
hasła.

Widzieliśmy, że każde z trzech głównych mocarstw koalicji antyniemieckiej miało przy rozpoczęciu wojny swój plan polityczny gotowy i właśnie dla jego wykonania ze sobą się sprzymierzyły wspólnie wojnę prowadzą. Wszystkie trzy plany są ze swej natury agresywne t. j. zaczepne i dlatego też cała koalicja jest ze swej natury zaczepną. Pośród innych nonsesów i fałszów szerzonych przez prasę anglo-francuską czasu tej wojny a zamierzających otumaniać do reszty tych co nie są w stanie sami przez się wyrobić sobie zdania, fi-

guruje na pierwszym miejscu fikcja, jakoby Francja i Anglia, oczywiście także i Rosya, walczyły przeciw Niemcom w obronie cywilizacji, ludzkości i t. p. pięknych rzeczy. Pomijając tę nieco komiczną okoliczność, że w celu obrony cywilizacji oba państwa zachodnie uważały za odpowiednie "związać się ściśle z Rosya, którą opinia anglo-francuska od niepamiętnych czasów uważa za najwybitniejszą przedstawicielkę barbarzyństwa i nieludzkości, należą jednak podziwiać spryt, z jakim Francuzi i Anglicy usiłują swe czysto zaczepne pobudki dla których tę wojnę przygotowali i prowadzą, pokrywać górnolotnymi hasłami, których, swoją drogą, żaden rozumny człowiek im nie przyzna i przyznać nie może.

Zamiar zaczepny Francji, czyli t. zwana rewanche była hasłem politycznym o którym śpiewały wszystkie wróble francuskie. Zazdrość i niechęć angielskich handlowców i przemysłowców wobec bujnie rozwijającego się handlu i przemysłu niemieckiego były przedmiotem tysiącznych artykułów dziennikarskich i broszur. Wszelkowiświat, zaburzone zamiary Rosji znane były omal każdemu dzieciakowi na obu półkulach a jako niezbity dowód ciągłych przygotowań do zbrojnego zaboru chwytało, sądzono i karano w Austro-Węgrzech od kilku dziesiątek lat szpiegów rosyjskich cywilnych a głównie wojskowych.

Mimoto, gdy koalicja tych trzech mocarstw wchodzi w wojnę z Austro-Niemcami, prasa ich jest na tyle bezczelna, że głosi, iż walczą o interesy cywilizacji i ludzkości, a w całym świecie nacierają się setki tysięcy a może i miliony tak bezkrytyczne, tak pozbawione własnego sądu, że dają temu na ślepo wiarę.

Według największych powag, które kiedykolwiek pisały o kulturze ludzkiej i starały się ją określić polega ona głównie w tem, aby człowiek obywateli był w stanie, przedewszystkiem co do spraw publicznych, wytworzyć sobie własne, niezawisłe zdanie. Cóż powiemy n. p. o kulturze tak przechwalonych Francuzów, których prezydent i ministrowie, jeszcze w przeddzień wojny ciągle marzacy i mówiący o zrewanżowaniu się politycznym dziś bawią się stale w puste frazesy o wojnie podjętej w obronie cywilizacji, ludzkości i t. d.

Ponieważ wielu z pośród naszych rodaków już od samego początku wojny poszło na ten lep wymyślony oczywiście na otumanienie ludzi bezkrytycznych, przeto w tym specjalnym celu aby poinformować przynajmniej ludzi dobrej woli pomówimy w następnych artykułach o stosunku wojny światowej do cywilizacji polskiej

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dle wszelkiego prawdopodobieństwa rozwiązanie kwestyi polskiej załatwionem będzie jedynie w formie utworzenia niezawisłego państwa polskiego. W takim razie — powiada autor — powiększy się liczba państw europejskich o jeden nowy organizm polityczny, który ze względu na swe geograficzne położenie i na wiekową wysoką kulturę tego narodu, odegra niezawodnie ważną rolę w koncercie europejskich mocarstw. Ważnym przeto jest pytanie, czyim trwałym zwolennikiem i sprzymierzeńcem będzie odbudowana Polska? Czy jej interesy kulturalne ciężar będą bardziej ku Europie zachodniej i wschodniej, czy też zwrócą się w stronę mocarstw centralnych?

Polacy oświadczą się po stronie tej, gdzie ujrzą dla siebie trwałą korzyść na daleką metę, gdzie zobaczą większy i silniejszy rozwój kulturalno-gospodarczy.

W niektórych społeczeństwach uwarło się mylne zapatrywanie, że na szczycie rozwoju europejskiej kultury stoja Anglia i Francja, pierwsza jako kraj najbogatszy druga jako ognisko największej cywilizacji. Czy tak jest rzeczywiście — niechaj na to odpowie następująca statystyka:

Na cele oświatowe wydaje Francja corocznie 261 milionów, Anglia 384 zaś Niemcy 878 milionów, wynika stąd proporcjonalnie większa cyfra analfabetów w społeczeństwach francuskim i angielskim aniżeli w Niemczech. Widać to w armiach; na 10000 rekrutów przypada 100 analfabetów angielskich, 320 francuskich, zaś tylko 2 niemieckich. Nadwyżka urodzin wynosi rocznie w Niemczech 840000, w Anglii 465000, we Francji zaledwie 25000. Skoroby w dalszym ciągu przyrost ludności w tych trzech państwach postępował w takiej mierze jak dotychczas, wówczas po latach 30 liczyłyby Niemcy tyle mieszkań.

Czym sojusznikiem będzie przyszła Polska?

Profesor ekonomii społecznej na buda-peszeńskim uniwersytecie, Dr Adalar Czech wydał w języku węgierskim i niemieckim broszurę traktującą o przyszłości Polski. Wychodzi on z założenia, że we-

Resztki.

"CASA COLONIAL" otrzymała z fabryki z Rio de Janeiro wielki zapas resztek:

Rua Comm. Araujo (dawniej Matto Grosso) i Plac Ozorio nr 1-3.

pluszów, barchanów, płócien gatunku "brim", perkali i różności, które sprzedaje się po 800, 700, 600 rs. i płócienek po 400 rs.

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnice zamku carskiego.

Franceska sięgała do portmonetki a Aszynow widział jak ujęła parę sztuk złota. — Więc nie — pomyślał — widocznie nie ma zamiaru puszczać w obieg fałszywych pieniędzy. — Proszę, ma pani tu siedemdziesiąt pięć rubli — rzekła żona bankiera, kładąc na stół należytość w złocie. — Albo nie, dodała natychmiast — będę potrzebowała jeszcze drobnych, zatem może mi pani wyda ze setki. — I owszem, proszę pani. — Petrownie biło serce, gdy spostrzegła, że Franceska wyjmuje setkę i kładzie ją na stole. Chciała się odwrócić, aby wydać z kasy resztę, gdy wtem Aszynow położył rękę na banknocie i zawołał: — Banknot ten jest sfalszowany, nie wydajcie pani z tego sklepu bez mego pozwolenia Franceska cofnęła się w tył, a twarz jej okryła się śnieżną białością. Szybko atoli odzyskała przytomność umysłu. Odwróciła się spojrzała na Aszynowa na pół pogardliwie, na pół szyderczo i rzekła: — Jesteś pan zdaje się żartownisiem, mój panie, pozwalasz pan sobie na żarty które wobec kobiet bynajmniej nie powinny mieć miejsca. Aszynow nie odpowiadał, jego ręka jeszcze wciąż spoczywała na banknocie, a oczy jego błyszczały. — Proszę pana o oddanie mi moich pieniędzy. Słowa te wymówiła Franceska z całą mo-

ca, jaka jej jeszcze pozostała, pomyślała bowiem, że tylko bezczelność może ją ocalić. — Nie oddam tego banknotu — odrzekł Aszynow. — Panno Petrownno — zwróciła się Franceska do właścicielki sklepu, jak pani może pozwalać, jak pani możesz ścierpieć, aby mnie w pani sklepie obrażono? — Naprawdę, nigdy moja noga tu nie po stanie, jeżeli pani natychmiast tego pana nie wyrzuci. — A gdy spostrzegła, że Petrownna nie odpowiada, lecz utkwiała oczy w ziemi, coraz bardziej stawało się jej jasnym, że wpadła w sidła, lecz pomimo tego nie chciała dać jeszcze za wygranę. — Co za bezczelność — zawołała — i do tego mnie to spaćkało, żonę bankiera Jagodkina. — Oh, co powie mój mąż i bez wątpienia swoim wpływem w policji będzie mógł dokonać, że arogancki ten urzędnik — tu wskazała palcem na Aszynowa — dostanie dobrą nauczkę. — Jeżeli mąż łaskawej pani zechce czegoś w policji dokonać — odrzekł chytrze Aszynow — to będzie musiał do mnie się zwrócić. — Abyśmy bowiem wiedzieli nawzajem z kim mamy do czynienia, pozwolę sobie przedstawić się pani. — Nazywam się Aszynow i jestem zastępcą policmajstra. — Okrzyk przerażenia wyrwał się z ust pięknej kobiety. — Aszynow — rzekła — ten straszny Aszynow! — Jeżeli pani chce, straszny Aszynow — odrzekł, zastępca policmajstra — i boli mnie to nadzwyczaj, że dla pani będę musiał być bardzo straszny. — Więc pan utrzymujesz się przy swoim twierdzeniu, że banknot jest fałszywy?

— Z całą pewnością, proszę pani, tak samo jak ten, który pani przed jakimś czasem dała pannie Petrownnej, a który obecnie jest w mojem posiadaniu. — Przecież nie sądzisz pan chyba... — Aszynow wzruszył ramionami i szatańsko się uśmiechnął. — Sądzę wszystko łaskawa pani, przypuszczam nawet najgorsze rzeczy w ludziach i z tem usposobieniem najlepiej wychodziłem w swem życiu. — Jeżeli zaś pani chce wiedzieć, co ja sądzę to mogę pani powiedzieć. — Otóż sądzę, że fałszywe pieniądze wychodzą od małżonka pani, pana Andrzeja Jagodkina, a pani okazała się zręczną ich szerszycielką wśród ludzi. — Jak to, pan obwiniasz mego męża — ach, bądź pan pewnym, że zwróci się z zażaleniem do ministerstwa. — Trudno, żeby mu się to udało — odrzekł Aszynow — gdyż na razie będzie musiał zaznajomić się z więzieniem petropawłowskiej twierdzy. — Franceska poczęła drzeć i wyciągnęła do Aszynowa rękę. — Mój panie, przysięgam panu, że wy rządzasz pan ciężką krzywdę zupełnie niewinnej kobiecie. — Mój mąż nie jest z pewnością fałszerzem pieniędzy, przecież jest bogaty, bardzo bogaty. — Wydaje się tylko bardzo bogatym, lecz policja lepiej jest powiadomiona, jak może on sam przypuszczać, odrzekł Aszynow. — Stosunki majątkowe firmy Jagodkin były już w bardzo nędznym stanie, gdy jeszcze brat stał na jej czele a stały się jeszcze gorsze, gdy Andrzej Jagodkin objął kierownictwo interesów. — A że bankrotstwo nie stało się widocznym, Andrzej Jagodkin zawdzięcza tylko fałszywym banknotom, które sam sporządza i które go tylko ponad wodą trzymają.

— I cóż pan teraz chcesz ze mną począć? — zapytała Franceska. — Aresztuję panią — odrzekł Aszynow — czy pójdzie pani ze mną dobrowolnie, czy też mam użyć siły? — Nie, pójdę z panem dobrowolnie, lecz będą nas palcami pokazywać. — Czy płynęły po twarzy Franceski, była jakby szalona, chodziła bez żadnego planu po sklepie. — Będziemy się starać aby o ile możności jak najmniej rozbudzić zaciekawienia — rzekł Aszynow — każ pani odjechać swemu woźnicy do domu. — Dobrze — rzekła Franceska — uczynię wszystko co tylko pan zechce, byleby tylko ludzie nie nie zauważyli! — Chwijnym krokiem poszła do drzwi i zawołała do woźnicy: — Jedź do domu i powiedz panu, że jeżeli można pani zaraz przyjdzie — przerwał jej Aszynow — jest jeszcze zajęta wybieraniem kapeluszy. — Potem chwycił Franceskę za ramię i po ciągnął ją do siebie. — Woźnica świsnął batem nad końmi i zaraz zadźwięczały dzwonki oddalających się sanek. — A teraz kochana panno Petrownno — zwrócił się zastępca policmajstra do garbatej modniarki, która podczas całej tej sceny wśród płaczu załamywała ręce — proszę panią, zawołaj nam pani krytą karetę. — I gdzie chce pan ze mną teraz jechać? — zapytała Franceska ze strachem. — Do petropawłowskiej twierdzy — brzmiała odpowiedź Aszynowa. — Okropność nie przeżyję tej hańby. — Franceska zakryła twarz rękami i w tej chwili naskiego upadku stanął przed jej oczyma obraz pewnego młodego dziewczęcia, — Jesteś pomszczoną Klaryso — szepnęła jesteś pomszczoną.

ców ile Francya i Anglia razem wzięte. Jedną z głównych przyczyn skąpego wzrostu cyfry ludności angielskiej jest masowa emigracja za morze. W roku 1913 wywędrowało z Anglii aż 469000 wychodźców.

Jakże przedstawia się produkcja rolna w wymienionych państwach? Oto jeden hektar ziemi daje w Niemczech 23 cetnarów pszenicy, podczas gdy w Anglii 21 cetnarów a we Francji tylko 13. W Niemczech jeden hektar ziemi rodzi 21 cetnarów owsa, w Anglii 16, we Francji 13. Francja i Rosja razem wzięte produkują na 2 hektarach ziemi tylko tyle owsa ile Niemcy na jednym hektarze. Dwa główne produkty żywnościowe dla wojska: zboże i kartofle otrzymują Niemcy w czasie wojny ze swej roli w ilości 25 milionów ton rocznie, podczas gdy Anglia zaledwie 6 milionów a Francja 16.

Niemieckie pokłady węgla są olbrzymie; wynoszą 423 miliardów ton, podczas gdy angielskie 199 a francuskie tylko 17. Produkcja węgla niemiecka jest w stosunku do francuskiej i angielskiej nieporównanie większa. Wynosi ona rocznie 259 milionów ton, podczas gdy francuska wynosi zaledwie 41000 ton.

Rokrocznie wydobywają Niemcy ze swych kopalń 969000 ton miedzi, Anglia zaś tylko 1900 ton; widac stąd jak uboga jest Anglia w ten metal tak niezbędny do celów wojennych. Z braku własnej miedzi i z powodu niemożliwości sprowadzenia jej w dostatecznej ilości z innego kraju nie jest w stanie Anglia sprostać wojnie jeszcze kilkoletniej.

Tylko na punkcie handlu zagranicznego stoi jeszcze Anglia dość wysoko, Francja o wiele od niej niżej. Lecz wzmagają się szybko zagraniczny handel niemiecki omal że dorównywa handlowi angielskiemu tworząc dlań w każdym kierunku groźną i niebezpieczną konkurencję.

Kuch pocztowo-telegraficzny utrzymują Anglia i Francja na daleko mniejszą skalę aniżeli cesarstwo niemieckie. Anglia posiada 24000 urzędów pocztowych i 733000 stacji telefonicznych, Francja 140000 urzędów i 304000 telefonicznych stacji, zaś Niemcy 51000 urzędów pocztowych i 131000 stacji telefonicznych.

Majątek narodowy Anglii wynosi 345 miliardów, Francji 242 miliardów a Niemiec 375 miliardów. Dochody roczne Anglii wynoszą 35 miliardów, Francji 25 miliardów a Niemiec 43 miliardów. Śruba podatkowa w Anglii i Francji jest ogromnie wygórowaną. Na osobę przypada podatek rocznego w Anglii 73\$ we Francji 80\$ w Niemczech tylko 40\$.

W jakim stosunku w dziedzinie wiedzy i prac naukowych pozostaje postęp społeczeństw angielskiego i francuskiego

do postępu społeczeństwa niemieckiego, widzimy z faktu, że zaledwie 3 nagrody Nobla przyznano dotąd uczonym angielskim i francuskim a 14 niemieckim.

Z powyższych zestawień wynika, że Niemcy na każdym polu cywilizacyjnym, gospodarczym, politycznym i wojskowym wykazują znacznie większą żywotność aniżeli ich przeciwnicy. Przeto dla mającego powstać państwa polskiego — powiada D-r Ozecz — będą wszelkie racye związania się trwałym przymierzem politycznym oraz sojuszem handlowo-gospodarczym nie z osłabioną Rosją i nieświeżonej wartości Anglią i Francją, lecz z mocarstwami centralnymi, które odbudowanej Polsce zapewnią wielkie i trwałe polityczne i kulturalne korzyści.

Konferencja austriacko-niemiecka we Wiedniu.

Z Wiednia nadchodzi wiadomość, że w stolicy austriackiej zebrała się znów konferencja, której zadaniem omówić ważne zagadnienia międzynarodowe bieżącej chwili. Biorą w niej udział przedstawiciele rządów obu cesarstw centralnych oraz delegacja obu parlamentów.

Głównym przedmiotem obrad są sprawy natury politycznej, gospodarczej i wojennej oraz sprawa przyszłości odebranych Rosji ziem polskich. Ustalono zupełną jednogłośność w doborze środków do załatwienia tych wysoce aktualnych kwestyi.

Zapewne przyszłe telegramy doniosą w jakiej mierze obradowano na tej konferencji nad sprawą polską. W każdym jednak razie jest to wielkiej wagi, że każda konferencja między państwami strony zwyciężającej zajmuje się zagadnieniem przyszłości Polski, wypowiadając się w tonie dla społeczeństwa naszego wcale przychylnym i życzliwym.

Z Warszawy.

Jak donosi telegram wiedeński, ukończono w tych dniach odbudowę głównej go mostu na Wiśle, łączącego Warszawę z Pragą a zniszczonego swego czasu, jak wiadomo, przez wypieranych z Warszawy Moskali. Odbudowany most oddano do użytku miasta.

Głos ludu polskiego.

Z północnoamerykańskiej niepodległościowej prasy dowiadujemy się, że w ostatnich czasach odbył się pierwszy zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego Królestwa Polskiego.

Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

»Ogólny zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego wita z radością liczne objawy szczerzej i goręcej sympatii ludu węgierskiego, wyrażone w uchwałach Komitetów, popierających nas moralnie w naszych dążeniach do uzyskania zupełnej niezależności politycznej — wypowiada przytem swe uczucia wdzięczności i uznania dla bratniego narodu węgierskiego, złączonego z nami wiekową tradycją historyczną, oraz krwią wylaną na polach walk o niepodległość.

Pierwszy zjazd P. S. L. wyraża cześć i uznanie dla bohaterów Legionów, walczących pod wodzą nieśmiertelnej sławy hetmana Piłsudskiego przeciw odwiecznemu naszemu wrogowi — Moskwie.

Was Bracia włościanie, którzy walczycie w szeregach legionowych, pozdrawiamy serdecznie i zapewniamy że całą duszą jesteśmy z Wami, pracujemy i pracować będziemy aż do skutku dla ideału oswobodzenia Polski.

Pijcie piwo „Atlantica“.



Z BRAZYLII

Katastrofa kolejowa.

Jak donoszą z Rio, w niedzielę dnia 24 września zdarzył się na linii kolei centralnej następujący wypadek:

Pociąg towarowy złożony z 14 wagonów naładowanych towarami przybył w pobliżu stacji Palmeira do przystanku Serra do Mar, gdzie lokomotywę odłączono od reszty wagonów, by ją zaopatrzyć we wodę. Tymczasem wagony siłą odruchową puściły się w drogę powrotną; przy 62 kilometrze cztery wagony wyskoczyły ze szyn, podczas gdy 8 wagonów pojechało dalej. Przy stacji Mario Bello wykołczyły się znowu cztery wagony, z których jeden wjechał na budynek stacyjny zamieniając go w mgnieniu oka w kupę gruzów. Pozostałe wagony pędziły aż do stacji Belem, gdzie wreszcie zatrzymały się. Uderzeniem ich zostali ciężko ranni bremzerzy: Sebastião Ferreira, Creso de Souza Lemos i Jeremias Azevedo. Sebastião Ferreira zmarł wkrótce wskutek ran i upływu krwi.

Dyrektor kolei centralnej udał się natychmiast na miejsce wypadku, by zbadać przyczynę katastrofy i przeciw winowajcom rozpocząć śledztwo.

Przeciw polityce we wojsku.

W mieście Manaus odbyli oficerowie tamtejsi zgromadzenie polityczne. Skoro

dowiedział się o tem minister wojny, wysłał natychmiast do komendanta stanu Amazonas telegram, nakazujący ukarać oficerów, którzy wbrew woli i rozporządzeniom ministerstwa wojny bawią się politykę.

Sprawa eksportu herwy.

Prezydent D-r W. Braz potwierdził nowo zawarty układ między Paraną i S. Catharina, regulujący eksport herwy obu tych stanów. Prezydent uczynił to opierając się na opinii prokuratora generalnego D-ra Didino, który orzekł, że układ ten odzwierciedla zupełnie odnośnym postanowieniem konstytucji.

Dar na pismo katolickie.

Dzieci Maryi we Floryanopolis oddały 1000\$, na wydawnictwo katolickie »A União«.

Korzystne położenie finansowe stanu Rio Grande do Sul.

Rio Grande do Sul należy do najszczęśliwszych pod względem finansowym stanów Brazylii. Nie posiada bowiem żadnego długu zewnętrznego, zaś suma jego długów wewnętrznych wynosi tylko 5 700 kontów.

Pijcie piwo „Atlantica“.



Z PARANY.

Kwestya sporna na drodze do zatwiania.

Spór graniczny między Paraną i Catharina jest już faktycznie załatwiony. D-r Kurytyby przybył w tych dniach po sekretarz prezydenta federalnego D-r F. Ming. Przywiózł on ostateczną decyzję D-ra Braza w kwestyi spornej, którą D-r Camargo polecił już dawniej rozstrząsnąć tego sporu.

Decyzja ta brzmi następująco: Granicę między oboma stanami tworzyć będzie linia kolejowa, biegnąca z Rio de Janeiro przez Rio Negro, Tres Barras, Canoinhas aż do Porto União, stąd granicę tworzyć będzie droga wiodąca do rzeki Jangada, następnie od Jangady rozbiegać się będzie posiadłości obu stanów, linia rozdzielająca działy wód Uruguaia i Iguaazu aż po granicę argentyńską.

Senator Generoso Marques oświadczył, że wszyscy senatorowie i deputowani w Rio de Janeiro solidaryzują się w tej sprawie z poglądem D-ra Camargo i D-ra Braza i sądzą, że ten spór graniczny należy już raz do końca rozwiązać, chociaż Parana stanem o wiele ważnym i bogatym obszary.

— A teraz jedźmy — rzekł Aszynow, gdy zajechała karetka.

Franceska zakryła twarz welonem.

— Proszę mi podać ramię — rozkazał Aszynow — w ten sposób najmniej będzie to wpadało w oczy, z całą elegancją zaprowadzę panią do powozu; czy może pani wygadać więcej względów?

Nie mówiąc ani słowa oparła się Franceska na ramieniu Aszynowa, który musiał ją prawie nieść gdyż drżały pod nią kolana.

Przeżuwała już że jest zgubioną.

Falszarka pieniędzy wiedziała dobrze, jak srogo karze prawo to przestępstwo.

A serce jej wezbrało nienawiścią do tego, który ją może wirać w to okropne położenie. Nienawidziła Andrzeja Jagodkina i postanowiła nie oszczędzać go podczas śledztwa.

Na niego chciała zwałić całą winę chciała przedstawić się jako ofiara która musiała tak zrobić jak robiła — podprzymusem.

Aszynow posadził ją w powozie i szepnął do doróżkarza:

— Do petropawłowskiej twierdzy, boczna brama.

Konie ruszyły w szybkim galopie, lecz Franceska ani nie słyszała ani nie widziała, zdawało się jakoby świat musiał zginąć.

Z tierz stojący na warcie zatrzymał się, lecz Aszynow zrobił mu hasło, a żelazne drzwi natychmiast się otworzyły.

Aszynow wprowadził Franceskę na podwórze.

Tutaj wzięto ją kilku strażników.

— Gdzie ją dać — zapytał Aszynowa — czy mamy ją może zaprowadzić na dół do kąpielowego.

Tę nazwę oznaczali strażnicy owe podziemne nory, leżące pod wodami Newy.

— Nie odprowadzi z ją do więzienia śledczego — rozkazał Aszynow.

Dwóch strażników chwyciło Franceskę za

ramiona, Aszynow zaś odwrócił się i tą samą dorożką, którą przyjechał, pojechał do domu bankiera Jagodkina.

Andrzej Jagodkin, dawniejszy komedyant, nie przeczuwał na et, jakie chmury burzliwe zbierają się nad jego głową.

Siedział w swoim gabinecie w kantorze, zupełnie na tem samym miejscu, gdzie dawniej siadywał jego brat.

Z cygarem w ustach rozparł się wygodnie w fotelu, przechylił w tył głowę i patrzył w sufit.

Rozmyślał knut plany.

— Trzeba koniecznie coś zrobić — rzekł do siebie — tego stanu jaki dotychczas trwa, nie mogę dłużej znieść.

Paraliżik staje mi się coraz bardziej nie wygodnym.

Wprawdzie nie może ani mówić, ani nie jest w stanie zrobić najmniejszego poruszenia lecz te jego błyszczące oczy ciągle na mnie zwrócone z wyrazem nienawiści — rzadko widziałem podobne oczy. Jakkolwiek jestem człowiekiem odważnym pomimo tego jednak zaczynam się bać tego dzikiego gniewnego wzroku.

Muszę pozbyc się raz już brata z domu, muszę dojść dziś do jakiegoś rezultatu.

Chodzi teraz tylko o to, jak mam postąpić, czy użyć gwałtu, czy też oddać go do zakładu dla obłąkanych.

Zdaje mi się, że doktor Kalczew, który swą wizytę zapowiedział na dzisiaj przed południem, byłby właśnie takim człowiekiem jakiego potrzebuję.

Wprawdzie będzie to kosztowało wiele pieniędzy a z pieniędzmi teraz kruczo, gdyż muszę być teraz ostrożniejszym z wydawaniem fałszywych banknotów.

Lecz wszystko jedno, muszę się pozbyc tego niemiłego świadka moich przestępstw — brat

Mikołaj będzie się musiał zgodzić na zamieszkanie w domu dla obłąkanych.

Dalszy tok myśli przerwał mu chłopak biurowy — który przyniósł na tacy bilet wizytowy.

Zaledwie Jagodkin rzucił okiem na bilet, zawołał:

— Poproszę tego pana do mnie.

— To doktor Kalczew — szepnął do siebie, gdy chłopak się oddalił — a teraz Andrzej zabierz się tylko chytrze do dzieła; — bo ten Kalczew to jeden z największych łotrów teraźniejszych.

Drzwi się otworzyły i do gabinetu wszedł chudy i nadzwyczaj wysoki jegomość, ubrany z wyszukaną elegancją; cały zaś był przeladowany złotem kosztownościami.

Doktor Kalczew — rzekł zwracając się do Jagodkina.

Ach, bardzo mi przyjemnie, cieszę się bardzo, czekałem właśnie na pana, panie doktorze.

— Wiedziałem o tem, starałem się przeto być punktualnym.

Jagodkin przysunął fotel, poprosił doktora, aby usiadł i posadził przed nim cygara; rozmowa stała się bardziej ożywioną.

— Opowiadają o panu, że jesteś pan najzdolniejszym psychiatrą w całej Rosji.

— Za wiele zaszczytu, jednak mogę się pochwalić, że jestem jeszcze najbardziej konsekwentnym lekarzem wariatów.

Wiem o tem, że o zakładzie moim obo wiadają, jakoby panowała tam nadzwyczajna surowość — mówił doktor Kalczew, podczas gdy jego małe czarne oczy badawczo spoczywały na twarzy komedyanta.

— Opowiadają o mnie najrozmaitsze bajki, opisują mnie jako człowieka srogiego i nielitościwie obchodzącego się z nieszczęśliwymi wariatami, lecz mogę pana zapewnić, panie Jagodkin, że wszystko to jest bajką, wymyślona przez zazdrosną konkurencję.

Ci wszyscy głupcy i wariacy są najbardziej przebiegłymi ludźmi, którzy tylko czatują na chwilę, aby wykonać jakąś zbrodnię, albo głupotę, którą nabili sobie w głowę.

Trzeba się zatem z nimi obchodzić jak krnąbrnymi i niegrzecznymi dziećmi, trzeba być wobec nich niedowierzającym i podejliwym, jakby byli zbrodniarzami i tylko w ten sposób można się ustrzedz od rozczarowania.

— Widzę już, że pan jest takim takim człowiekiem, jakiego potrzebuję — rzekł Andrzej Jagodkin.

— W moim domu jest niestety również taki chory, którego cierpienia jeszcze są spójtegowane przez to, że biedny ten człowiek jest sparaliżowany.

Nawet mówić nie może.

— Rozumiem już dalej — rzekł doktor Kalczew który przechylił się w swoim fotelu i przymrużył oczy.

Nie uszło jednak uwagi Jagodkina, że cięgle go obserwuje.

— Nieszczęśliwym tym człowiekiem, o którym mówię, jest mój brat — mówił dalej bankier — i niechętnie tylko decyduję się oddać go z domu.

Lecz pojmuje pan, panie doktorze, że tutaj nie może mieć potrzebnej opieki, a przede wszystkim brak mu tutaj stosownego leczenia jego umysłu.

— Więc pan chcesz oddać swego brata do mego zakładu — zapytał doktor Kalczew.

Naturalnie nie będę się targował o cenę, każ pan sobie zapłacić, aby tylko mój nieszczęśliwy brat został uwolniony od cierpienia.

Wyznaje panu otwarcie — rzekł doktor Kalczew, że niechętnie przyjmuję podobnych pacjentów, nie można bowiem ręczyć za ich życie.

Co byś pan naprzykład powiedział, mój kochany panie, gdybym panu po sześciu tygodniach był zmuszonym donieść, że brat pański uległ cierpieniu? (C. d. n.)

Wobec takiej decyzji prezydenta federalnego zwołał D-r Camargo nadzwyczajne zebranie deputowanych parańskich, którzy po dłuższych naradach wyrazili zupełną zgodę na powyższe postanowienie. Garska gorliwych polityków zwołała wiec protestujący, na którym atakowano rząd stanowy i D-ra Camargo.

Dla Parany utrata tych obszarów ma tę dobrą stronę że wszystkie siły parańskie będzie teraz można bardziej niż dotychczas skupić; zaś kolonie polskie, będą mogły się bardziej rozwinąć, gdyż rząd parański myśli o budowie nowych linii kolejowych nad rzeką Iguassu i w północnych okolicach stanu.

Bandycki napad.

Między Ponta Grossą a Ipirangą napadł bandyta imieniem Belamin z rewolwerem w ręku woźnicę pocztowego i byłby go położył trupem, gdyby nie nadeszło 2 ludzi, którzy napadniętego uratowali.

Komitet obywatelski w M. Mallet.

Cruz Machado.

Dnia 8 września odbyła się w Cruz Machado uroczystość wbijania gwoździ. Dzięki szczeremu zainteresowaniu się tą sprawą przez ks. Proboszcza Drapiewskiego uroczystość udała się wspaniale i mimo nieświetnego położenia ekonomicznego kolonii rezultat uroczystości był zadowalniający. Wbito 271 gwoździ. Nadto Ks. Proboszcz zatrzymał tarczę by podobną uroczystość urządzić na drugim miasteczku i na sta Annie.

Po 1 gwoździu wбили: Kazimierz Sikorski; Jan Maćkiewicz Bogumiał Rzewuski, Marcin Jaworski, Józef Kułag, Piotr Szczyrba, Michał Podolak, Każ. Pluta, Wiktoria Masymalina, Piotr Wróblewski, Antonina Krasuska, Gab Borysiuk, Jan Todorowicz, Józef Pożarowszczyk, H. i Andrzej Pauluk, Ant. Damiński, Józef Borysiuk, M. Fedorowicz, Józef, Michał i Wiktor Sokołowski, Fr. Mańko, Fr. Kryjak, Ewa Luberyk, Fr. Mileruk, Ig. Mańko, Jan Dziurda, Bronisław Sokołowski, Piotr Szymonek W. Golec, Szczepan Kurawski M. Junaszka, Paweł Fiałek, Andrzej Paidosz, Jan Urbaniak, Józef Golec, A. Kwaśniewski, J. Bednarczyk, Staszczewicz, Józefa Stanisława, Katarzyna i Polonia Sikorscy, Michalina i Genowefa Fedorowicz, Roman Jwańczuk, Jan Makara, St. Koczyła, Andrzej Wawrzecki, Aleksander Karolina, Maryanna i Władysława Samiańscy, A. Dziurkowski, St. Nowali, Michał Nowali, Feliks i Janina Szymańska, Paweł Król, Ludwik Koczko-dej, Natalia Góra, Walenty Jęczmionka, Aleks Swirczewski, Marvan Golec, St. Gil, W. Kowalczyk, Jan Bronikowski, Jan Patyrek, K. Stadekowsky, Jan Fiałek, Fr. Łuczynski, Helena, Agnieszka, Piotr Łuczynski, Andrzej Sokołowski, Piotr Marszał, Anna Mańka, Maryanna Grutarz, Józefa Garbuś, A. Marszał, Zofia Reuczuk, Wt. Mikołajewska, Jan Robryka, Józef Dziurdzia, Anna i Emilia Paulile, Piotr Dziadzia, Maryanna Iwańczuk,

Zofia Kot, Tomasz Kot, Feliksa Sokołowska.

Po 2 gwoździe wбили: St. Gontarz, Józef Sydoli, Aleks Jabłoński, Antoni Mirada, L. Garbuś, A. Garbuś, Siostra Alojza i Siostra Marta, Mateusz Paulina, L. Lidka, Mich. Szczucki, W. Czerwiński, Feliks Sokołowski, Seweryn Sokołowski, Aleks Delonczek, Wacław Głuchowski, Jan Masie, Józef Fiałek, Jan Pietruszewski, Józef Matysiewicz, Mar. Głuchowska, Joakim Naumowicz, Z. Struszewski, L. Zaszucki, Mich. Wiekotak, Stadekowsky Waw. i Adam Wasilewski, Józef Makolongwa, Jan Lewandowski, Lucyan Rzewuski, Janina Głuchowska, Jan Masicz, Tadeusz Zdzisław, Włodzimierz Czesław i Zosia Tucholscy, Stanisław Szymanek, St. Trzatoski, Józef Głuchowski, Fr. Iwańczuk, Anna Jwańczuk.

Po 3 gwoździe wбили: W. Wróblewski, R. Matysiewicz, M. Miekowski.

Po 4 gwoździe wбили: Prokopio Pajdasz, St. Sikorski, Roch Sikorski, Mich. Iwańczuk, Helena Makolongwa Zofia Głuchowska.

Po 5 gwoździ wбили: Józef Krasuski.

Po 6 gwoździ wбили: Aleks Iwańczuk.

Po 10 gwoździ wбили: Ks. F. Drapiewski, W. Müller, Jan Szajkowski, Walery Tucholski, Zofia Tucholska.

Razem wbito na Cruz Machado 271 gwoździ

w M. Mallecie 789

Ogółem w bito do tej pory. 1060

Kazimierz Rzyński.

Pijcie piwa „ATLANTICA“

Z Kurytyby.

Zmiany w redakcjach tutejszych pism.

Po ustąpieniu D-ra Pamphilo Assumpção objął stanowisko redaktora „Commercio do Paraná“ D-r Alves Ferreira, właściciel „Tribuny“. Zaś z komitetu redakcyjnego „Tribuny“ ustąpił kierownik tego organu D-r Augusto Rocha wraz z obu braćmi João Marienthal da Rocha i José Elias Rocha.

Bezpieczeństwo publiczne w Kurytybie.

W biały dzień wpadł jakiś bandyta do jednego z domów przy ul. Guarapuava i groził właścicielce sztytem. Przestraszona, wybiegła z krzykiem na podwórze wołając o pomoc. Zanim nadbiegli sąsiedzi zdołał bandyta umknąć.

D-r Benoni Veiga.

Nowy delegat fiskalny D-r Benoni Veiga przybył w tych dniach do Kurytyby i objął tu urządowanie. Jak donosi „Veritas“ powitali go członkowie bractwa św. Wincentego a Paulo, którego on jest członkiem.

Pijcie piwo „Atlantica“

TELEGRAMY

z dnia 30 września — 2 października.

Grecya na wulkanie rewolucyj.

Rewolucja rozwija się coraz bardziej na całym obszarze królestwa greckiego. Pułki zbuntowane staczają walki z wojskiem wiernym królowi. W większych miastach przychodzi do krwawych starć ulicznych. W Salonikach są rewolucyoniści panami sytuacji; rządzi tam faktycznie Venizelos popierany przez sprzymierzonych. Generał Gauking utworzył tryumwirat z siedzibą w Salonikach; jest to władza kierująca ruchem rewolucyjnym, zwróconym przeciw królowi i rządowi.

Arceybiskupa Agathangelosa, który z portu Pireus przybył do Salonik, aresztowali i uwięzili wysłannicy Venizelosa.

Rządy angielski i francuski zmuszają Grecję gwałtem do wojny przeciw Bułgarii, w zamian za co nie obiecuja rządowi greckiemu żadnych korzyści ani koncepcji.

W Koryncie i kilku innych miastach środkowej Grecji urządziły tłumy ludności burzliwe manifestacje przeciw Venizelowski i sprzymierzonym, na cześć króla Konstantego.

Ofensywa austriacko-niemiecka w Siedmiogrodzie

Z Wiednia donoszą, że naczelnie dowództwo nad austriacko-niemieckimi wojskami nad granicą siedmiogrodzko-rumuńską dzierży gen. Falkenhayn, były szef niemieckiego generalnego sztabu.

Pod Hermannstadem rozgromił on doszczętnie większą część pierwszej armii nieprzyjacielskiej i przez przełęcz Vulkan wtargnął na terytorium rumuńskie. W zwycięskiej walce pod Hermannstadem wzięli Austriacy i Niemcy ponad 300 jeńców, 13 armat, 2 aeroplany, 300 wagonów z amunicją, 200 wagonów z bagażami 70 automobilów i wiele materiałów wojennych.

Austriacka flota na Dunaju zajęła rumuński port Carabia, przyczem zniszczyła 9 okrętów zabrała 70 statków towarowych.

W Dobrudży.

Rumuni zaatakowali miejscowość Mui stafa, zostali jednakże przez armię gen. Mackensena pokonani i zmuszeni do odwrotu.

Z walk nad Stochodem.

Jak donoszą z niemieckiej głównej kwatery, wojska centralne nad Stochodem postępują naprzód, ku wschodowi; szczególnie ważne sukcesy odniosły one w ostatnich dniach pod Sitowiczami.

Nad rzeką Somme.

Między rzekami Somme i Ancre są jeszcze w toku mordercze walki, w któ-

rych sprzymierzeni nie szcędzą ofiar, by za wszelką cenę przekroczyć front niemiecki. Dotychczas nie udało się im na żadnym punkcie przerwać frontu. Straty angielsko-francuskie są ogromne. W ostatnich czasach stracili oni przeszło 100 aeroplanów.

Jak donoszą z Paryża, 10 generałów francuskich na froncie Somme otrzymało dymisyę. Generał dywizji Gordon poległ na placu boju.

Według Londynu straty angielskie na tym froncie w miesiącu wrześniu wynoszą 11400 żołnierzy zabitych i rannych oraz 5493 oficerów

OSTATNIE TELEGRAMY

dnia 29 października

Zastój ofensywy rosyjskiej w Galicji.

Londyńskie i petersburskie źródła rozpowiadają, że jakoby Moskale posuwali się pod Lwów. Tymczasem telegramy z Wiednia i Berlina donoszą o zupełnym zastoj ofensywy rosyjskiej w Galicji. Tu i ówdzie nad Złotą Lipą, pod Haliczem i na linii kolejowej Brody Lwów toczą się wprawdzie drobne utarczki, lecz bez znaczenia i wpływu na akcję wojenną.

Stanowczość króla Konstantego.

Król Konstanty zapowiedział Venizelowski, że żadną miarą nie pozwoli na oficjalne wypowiedzenie przez rząd grecki wojny państwu centralnym.

Światłe zwycięstwo dziennika „Commercio do Paraná“.

Dzisiejsze „Commercio do Paraná“ przynosi zabawny telegram: „Wieni pod Lublaną! Czy może być wiadomość bardziej głupia i bardziej nieprawdopodobna? Być może że „Commercio“ pod kierownictwem nowego redaktora zdobędzie wkrótce zapomocą wojska woskiego Wiedeń i Budapeszt — naturalnie tylko telegraficznie.

Komitet Ratunkowy Polski w Kurytybie.

Zawiadania Sz. Rodaków że dnia 7. października b. r. odbędzie się zabawa połączona z fantową loteryją. Początek o godz. 8 mej wiec czorem.

Wstęp na zabawę: dla panów 1\$500 dla pań 500

Mamy nadzieję że Sz. Rodacy licznie się zgłoszą, by ulżyć doli naszym biednym braciom.

Zarząd

Od Redakcji.

Podajemy niniejszem do wiadomości że Przewielebny Ks Jan Pogrzeba raczył chętnie przyjąć zastępstwo gazety naszej dla kolonii Theresina i okolicy.

p. Jakób Gawroński-Wiener.

objął agenturę naszego pisma w Porto Alegre.

Liczyłem z tel. kom naszym, którzy na desłali zamówienia na kalendarze, wysłamy takowe natychmiast gdy będą gotowe, co też ogłosimy w gazecie.

„A, VENCEDORA“

została urządzoną jako nowy dział towarzystwa „A Predial“. Obejmuje ona 1000 członków, którzy otrzymują drogą miesięcznych losowań 80 premii w obszarach ziemi, domach lub towarach, według następującego porządku:

1 premia w wartości	Rs. 10:000\$000	4 premie (każda 500\$) wartości	„ 2:000\$000
1 „ „ „	„ 2:000\$000	1 premia	„ 400\$000
1 „ „ „	„ 1:000\$000	2 premie (każda 300\$)	„ 600\$000
0 p remii (każda 100\$) wartości	Rs. 7:000\$000		

Premie będą zawsze całkowicie wypłacane bez względu na ilość członków „Vencedory“. Ci członkowie „Vencedory“, którzy w ciągu 120 miesięcy nie otrzymają premii, dostaną po upływie tego czasu z powrotem od „A Predial“ wkładki miesięczne z dodatkiem 10% t. j. 660\$000 za każdy zeszły. Członkowie „Vencedory“, którzy przez losowanie otrzymają premię o wartości mniejszej aniżeli ich wkładki miesięczne, dostaną tę premię na rachunek podczas gdy zeszły pozostanie ważny na dalsze losowania, lub też po upływie 120 miesięcy otrzymają zwrot wkładek.

Pierwsze losowanie „Vencedory“ odbędzie się dnia 16 października 1916 podług loteryji federalnej.

Należność wpisowa wynosi 10\$000
Wkładka miesięczna wynosi 5\$000 Razem 15\$000

Prospekty wydaje „A PREDIAL“ Plac Municipal nr 2. Kurytyba, Parana.

Lek Reumatyzmowy

leczy bóle reumatyczne = dzielny środek przeciw goścowi, nerwobólom, oraz wszelkim innym cierpieniom mięśniowym. = Cena flakonu 1\$500.

APTEKA POLSKA

Prowzora farmacyi – Chemka Bakteryologa

Tadeusza Danielewicza

Ulica Aquidaban Nr. 64.

Kurytyba.

Baczność koloniści!

Nie dawajcie się oszukiwać.

Dom handlowy COLONIAL, który sprzedaje towary po cenach najniższych, znajduje się przy ul. Commendador Araujo (dawnej Matto Grosso) nr 1-3 róg placu Gen Osorio. Ten dom handlowy posiada własną fabrykę tkacką w Rio de Janeiro i sprzedaje wszystkie towary po cenach fabrycznych

Nasze towary są najmocniejsze, o kolorach niebledniejących, materye nasze są o wiele szersze niż w innych sklepach a ceny są najniższe.

W naszym sklepie nie oszukuje się odbiorców nasze miary są pewne rzetelne, zawsze też bierzemy pod uwagę reklamacje kolonistów.

Codziennie rozdajemy towary za darmo tym odbiorcom, których kupony wygrywają.

Po dzień dzisiejszy rozdaliśmy towarów blisko za 3 tysiące milrejsów.

Baczność! Kto chce mieć prawdziwie zagraciczne towary niech tylko odwiedzi nasz dom, ponieważ tylko my je posiadamy w cenach bardzo tanich

Gafony i lasiemki po 400-550 rs., perkale niemieckie we wszystkich gatunkach po 450-900 rs płócienna towary, materye bawełniane płótno Embo bardzo szerokie i bardzo mocne po 6\$500 za sztukę 10 metrów. Inne materye bawełniane po 3\$800 za sztukę. Białe bawełniane materye w cenie 4\$500 za sztukę 10 m., tkaniny i towary lniane wszystko po cenach bajecznie niskich.

Nie dajcie się oszukiwać przez fałszywe reklamy, które rozpowszechniane są przez inne domyhandlowe a sprzedają materye wąskie, ordynarne i liche Kupujcie wszyscy w sklepie „A COLONIAL“ by się o tem przekonać.

Baczność! Wkrótce wystawimy na sprzedaż kolosalny zapas wartości 20 kontów metr będzie w cenie 300, 400, i 500 rs.

A Colonial

ulica Commendador Araujo 1-3. (Plac Osorio).

Zawiadomienie dla kolonistów.

„A Colonial”

ul commendador Araujo 1-3.

Ten dom handlowy posiada na składzie wyłącznie towary rajowe i zagraciczne, ubrania gotowe i towary drobiazgowe.

Towary specjalne dla kolonistów, perkale sprowadzone z Niemiec materye lniane i tkaniny z Prus.

Skład ten sprzedaje jaknajtaniej ponieważ posiada własną fabrykę w Rio de Janeiro

Ceny są stałe, fabryczne.

Rozdaje się codziennie towary za darmo!

ulica Commendador Araujo 1-3 (Plac Osorio).

„A Colonial”

Wciągu 8 dni rozdano darmo towary wartości tysiąc milrejsów.

BACZNOŚĆ



ROLNICY!

Skoro chcecie osiągnąć obfite plony, musicie wprowadzić do gleby te materyały pokamowe, które jej rośliny odebrały. To uskutecznią się najłatwiej przez zastosowanie naszego sztucznego nawozu, który okazał się wszędzie jako wyborny i przysporzył niezrównane wyniki. Nasze sztuczne nawozy, a przedewszystkiem

GOTOWE MIESZANINY

pod żyto, owies, jęczmień, pszenicę, miltę, wa-

rzywa, drzewa owocowe, wino, kwiaty i t. d. złożone są ze składników, które naukowo zbadane, odpowiadają w zupełności praktycznemu zastosowaniu i tutejszym potrzebom gleby.

Prosimy nie wziąć zamiast naszych chemicznych nawozów lichych naśladownictw, które odrzucić należy i zwraca się uwagę na naszą markę ochronną, która na każdym worku uwidoczniła jest znakiem (Plk - As).

Fernando Hackradt & Cia. — Curityba.

Kantor i skład: avenida Vicente Machado 21 23
Skrzynka pocztowa 15. — Adres telegraf.: »Hackratos«

Posiadamy na składzie znakomicie udające się żyto letnie na zasiew.

Wielka
wysprzedaż

„Casa Ideal”

ulica José Bonifacio 9.

Ogromny wybór OBUWIA po cenach najniższych.